

Autorką bajki jest:

Marysia Nogaj - kocha muzykę i przyrodę, komponuje utwory na fortepian. Wierzy, że marzenia uskrzydłają człowieka, więc warto wytrwale dążyć do ich spełnienia.

Muzyczna szarlotka

Dawno, dawno temu nie za górami, nie za lasami, ale nad morzem urodziła się mała dziewczynka. Niestety urodziła się za wcześnie i miała chore oczka i serduszko. Gdy rodzice dowiedzieli się o tym, zostawili ją w szpitalu, pisząc kartkę z prośbą o opiekę nad nią. Dziewczynkę pielęgniarki nazywały „Kruszynką”.

Pewnego dnia na oddział przysłała nowa Pani Doktor i rozczuliła się bardzo nad losem „kruszynek”. Po powrocie do domu opowiedziała jej historię mężowi i córce. Zauważyła, że dziewczynka najbardziej uspokaja się na dźwięki fortepianu. Mąż był ogrodnikiem o wrażliwym i dobrym sercu. Miał też wielki ogród z sadem, który pielęgnował każdego dnia.

Upłynęło trochę czasu i nie zjawiła się dobra wróżka jak to w bajkach bywa, bo to przecież życie jest i dziewczynka trafiła do domu dziecka. Pani Doktor z mężem jednak o niej pamiętali i przysyłali jej świeże jabłka z sadu. „Kruszynka” była coraz większa, zaczynała samodzielnie chodzić, odkryła w sobie talent muzyczny, pilnie uczyła się gry na pianinie. Pewnego dnia Pani Doktor przyjechała do domu dziecka i zabrała dziewczynkę do siebie do domu na obiad. Podczas tych krótkich chwil spędzonych razem wszyscy się czuli wspaniale. Pani Doktor przyjeżdżała po nią co weekend, aby zabrać do domu. Dziewczynka bardzo polubiła się z córką Pani Doktor. Mąż chętnie zabierał Kruszynek do ogrodu, pokazywał sad i uczył nowych zapachów. Najbardziej zapamiętała zapach kwitnącej jabłoni.

Pewnej niedzieli całą rodziną wraz z Kruszyneką zrobili wspólnie szarlotkę. Gdy ciasto było w piecu dziewczynka przygrywała na fortepianie. Szarlotka była pyszna, nazwali ją „Muzyczną szarlotką”.

I... jednak pojawiła się dobra wróżka, bo i w życiu często cuda się zdarzają. Pani Doktor z mężem postanowiła zaadoptować dziewczynkę. Miała swój pokój dostosowany do jej potrzeb, radio oraz najważniejsze - swój fortepian. Grała na nim codziennie, doskonaląc swoje umiejętności.

Spełniły się jej największe marzenia.

Podaję przepis jak osłodzić sobie marzenia.

Szarlotka z pianką – przepis cioci.**Składniki :**

5 jajek
3 szklanki mąki
1,5 szklanki cukru
3,2 g cukru cynamonowego
5 jabłek
2 budynie
cynamon
1 łyżeczka proszku do pieczenia

1. Z żółtek, margaryny, mąki, proszku do pieczenia, cukru cynamonowego i połowy szklanki cukru zagnieść ciasto. 1/3 otrzymanego ciasta zamrozić. Pozostałe ciasto schłodzić.
2. Jabłka obrać i pokroić, wrzucić do garnka, dodać cynamon, jedno opakowanie budyniu (proszek), dusić na małym ogniu przez 10 minut.
2. Białka ubić na sztywną pianę, dodawać powoli szklankę cukru i budyń w proszku.
3. Schłodzone ciasto włożyć do piekarnika, ponakłuwać widelcem i podpiec (180 stopni).
4. Wyjąć ciasto, włożyć na nie jabłka, następnie równomiernie rozłożyć pianę, a na nią zetrzeć na tarce ciasto które było zamrożone.
5. Piec 25 minut w temperaturze 180 -190 stopni.

Smacznego i spełnienia marzeń!